

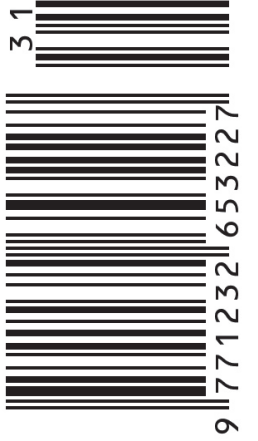
TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

5 SIERPNIA 2022 R. | NR 31 (1629) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.



79. Tour de Pologne w Sanoku

Emocjonujący finał na Rynku



8-9

FOT. SZYMON GRUCHALSKI \ TOUR DE POLOGNE

DZIELNICA DĄBRÓWKA



Mieszkańcy uroczystie
otworzyli ulicę

3

ZAHUTYŃ



O jedno rondo
za daleko

5

SPORT | HOKEJ



Kadra już niemal
w komplecie

14

1 sierpnia zawyły syreny

78. rocznica Powstania Warszawskiego

1 sierpnia w Sanoku zawyły syreny, które przypomniały wszystkim godzinę „W”. Młodzi warszawianie oraz mieszkańcy całej Polski walczyli o wolność całego kraju, ponosząc ogromne ofiary, w imię takich wartości jak wolność, miłość do ojczyzny, wierność, męstwo, honor, prawda, przyjaźń, tolerancja, pomoc słabszym oraz sumienność.



Edward Solon, Romuald Bobrzak, Mikołaj Kasprzowicz. W 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego złożyliśmy hołd pochowanym na sanockim cmentarzu Powstańcom i zapaliliśmy znicze pamięci. Życie każdej z tych osób jest godne poznania lub przypomnienia, za co serdecznie dziękuję pani Krystynie Chowaniec – Honorowej Obywatelce Miasta Sanoka. Za włączenie się w upamiętnienie sanockich bohaterów dziękuję także harcerzom Sanocki Skaut oraz Młodzieżowej Radzie Miasta Sanoka – powiedział burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski.

W uroczystościach wzięli udział m.in. burmistrzowie Sanoka: Tomasz Matuszewski i Grzegorz Kornecki, wicestarosta Janusz Cecuła, Andrzej Chrobak – członek Zarządu Powiatu Sanockiego, przedstawiciel sanockiego klubu Prawo i Sprawiedliwość, historyk – Piotr Paszkiewicz, przedstawiciele środowiska harcerskiego oraz Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego.

ew

– Naszym zadaniem jest kontynuować tę misję, postępować według tych zasad i szerzyć właśnie te wartości. Wśród walczących w Powstaniu Warszaw-

skim nie brakło ludzi związanych z naszym miastem. Na sanockim cmentarzu spoczywa aż dziesięcioro warszawskich Powstańców: Danuta Antoni-

na Przystasz, Wanda Komska z domu Kaczkiewicz, Zdzisława Trznadel, Adam Kulczycki, Mieczysław Przystasz, Jan Sawczak Knihinicki, Stefan Grzyb,

Pozostanie w pamięci

Nie żyje Janusz Podkul

29 lipca zmarł Janusz Podkul. Tę stratę najboleśniej odczują tancerze i sympatycy Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”. Kochał taniec, doskonale znał folklor i potrafił tę swoją miłość i wiedzę przekazać wielu pokoleniom młodzieży.

Janusz Podkul był kierownikiem artystycznym i choreografem Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, a wcześniej Zespołu Pieśni i Tańca „Autosan”. Od 1993 roku pracował w Sanockim Domu Kultury. Pod jego opieką zespół „Sanok” zdobywał ogólnopolskie i międzynarodowe nagrody, a publiczność w Sanoku oklaskiwała tancerzy podczas SDK-owskich „Wieczorów artystycznych” i dorocznych koncer-

tów majowych. Jakim wychowawcą i opiekunem zespołu był Janusz Podkul – o tym najlepiej wiedzą tancerze, którzy związali się z zespołem przez 30-40 lat, wciąż występując i zachęcając do udziału w zajęciach swoje dzieci. Śmierć Janusza Podkula to ogromna strata dla amatorskiego ruchu artystycznego. Czuł taniec, rozumiał go i jak mało kto potrafił tłumaczyć jego piękno. (mn)



ARCH. PRYWATNE

Pozostanie w pamięci

Nie żyje Tadeusz Barucki

26 lipca w Podkowie Leśnej zmarł Tadeusz Barucki. Urodzony w Białymstoku, sercem związany z Sanokiem, gdzie przed wojną osiedliła się jego rodzina, a on w roku 1939 zdał egzamin dojrzałości w Gimnazjum im. Królowej Zofii.

Był jednym z najbardziej znanych w 2. połowie XX wieku architektów. Podróżował po całym świecie, badał i dokumentował architekturę. „Ambasador” i „okno na świat” dla powojennego środowiska architektów Europy Wschodniej.

Po wojnie w Sanoku był wzorem dla wielu ambitnych młodych ludzi, którzy śledząc jego karierę, wierzyli, że nauka i praca otwierają drogę do wymarzonej kariery.

Wydał w swoim długim życiu mnóstwo książek o architekturze, do ostatnich lat życia zamieszczał teksty w branżowych czasopismach. Współpracował także – co wspominamy z ogromnym sentymentem – z redakcją „Tygodnika Sanockiego”.

13 czerwca Tadeusz Barucki obchodził setną rocznicę urodzin.

Pogrzeb Tadeusza Baruckiego odbył się w Sanoku na Cmentarzu Centralnym we wtorek 2 sierpnia o godz. 14.00. (mn)



ARCH. PRYWATNE

POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Łącząc się w bólu i żałobie pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Pani Renacie Radko oraz Rodzinie z powodu śmierci mamy



Zofii Wójcik

Sebastian Kawalec
Andrzej Wiśniewski
Dominika Pelc

oraz

Pracownicy Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych GVM Carint



26 lipca w wieku 100 lat w Podkowie Leśnej zmarł

Tadeusz Barucki

absolwent Gimnazjum im. Królowej Zofii, słynny polski architekt, podróżnik, autor wielu książek o architekturze polskiej i światowej. Spoczął w rodzinnym grobie na Cmentarzu Centralnym w Sanoku.

Rodzinie i bliskim Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak Tomasz Matuszewski

Ze smutkiem odebraliśmy wiadomość o śmierci

Jana Podkula

wieloletniego pracownika Sanockiego Domu Kultury, opiekuna Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, laureata Nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie kultura i sztuka.

Rodzinie i bliskim Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak Tomasz Matuszewski

Apteki pełniące dyżury

Od 01.08.2022 r. do 08.08.2022 r.
Apteka Omega ul. Kościuszki 22

Od 08.08.2022 r. do 15.08.2022 r.
Apteka Panorama ul. Kościuszki 2



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A 41-203 Sosnowiec

Zakończył się remont ulic: Iwaskiewicza, Struga i Rataja

Mieszkańcy Dąbrówki uroczyście otworzyli ulice

28 lipca uroczyście oddano do użytku inwestycję drogową w dzielnicy Dąbrówka. Przebudowano ulice Iwaskiewicza, Struga i Rataja. Miasto pozyskało dofinansowanie na ten cel w wysokości blisko 3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowity koszt zadania wyniósł niecałe 5 mln zł. Ulica Iwaskiewicza została przebudowana na odcinku niemal 400 mb, gdzie wbudowano warstwy konstrukcyjne nawierzchni z betonu asfaltowego, wraz z przebudową wpustów ulicznych. Na długości ponad 435 mb zbudowano chodnik, zaś na 93 mb został on przebudowany. Zmodernizowano pięć skrzyżowań i przebudowano zjazdy i oświetlenie. Wykonano wyniesione przejście dla pieszych. Ulica Struga została przebudowana na odcinku 138 mb, na długości 161 mb wykonano chodnik, przebudowano dwa skrzyżowania, zjazdy. Powstała kanalizacja deszczowa i oświetlenie uliczne. Remont ul. Rataja obejmował niemal 500-metrowy odcinek, zbudowano chodniki na odcinku ponad 600 mb, powstała też ścieżka pieszorowerowa długości 113 mb. Przebudowano zjazdy, cztery

Na Dąbrówce zakończyły się prace przy przebudowie ulic: Iwaskiewicza, Struga i Rataja – inwestycji, na którą miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości blisko 3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowity koszt zadania wyniósł niemal 5 mln zł. 29 lipca symbolicznego przecięcia wstęgi podczas oddawania tej inwestycji do użytku dokonali mieszkańcy osiedla.



skrzyżowania, wykonano kanalizację deszczową i przebudowano oświetlenie uliczne.

– Inwestycje, jakie zostały dokonane w dzielnicy Dąbrówka, są dla was, dla mieszkańców. Dąbrówka była naj-

bardziej zaniedbaną dzielnicą w naszym mieście. Jednak ta inwestycja oraz kolejne, które dopiero się rozpoczną, pokazują, że w tej kadencji przekazano na remonty dróg na Dąbrówce największe środki

finansowe – to już blisko 40 mln zł – powiedział Tomasz Matyszewski, burmistrz Sanoka.

Jolanta Sawicka, wicewojewoda podkarpacki wyraziła swoje zadowolenie z zakończonej inwestycji w ramach

Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Każda rozpoczęta i zakończona inwestycja to kolejny sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości. Rząd dokonuje wielu starań oraz działań zmie-

rzających do rozwoju oraz zapewnienia bezpiecznej infrastruktury drogowej, tak by mieszkańcom żyło się lepiej – podkreśliła Sawicka.

Maciej Łukaszek, dyrektor rzeszowskiego oddziału Strabag, zapewnił, że przez kolejny rok będą nadal kontynuowane przebudowy dróg na Dąbrówce. Pomimo wielu problemów, jakie pojawiły się podczas przebudowy dróg, udało się dokończyć zadanie.

– W imieniu mieszkańców dzielnicy Dąbrówka dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ciąg ulic Iwaskiewicza, Struga i Rataja został przebudowany. To bardzo ważny ciąg komunikacyjny w naszej dzielnicy, ponieważ stanowi według niektórych „trzecią obwodnicę”. Stan techniczny tych dróg, był bardzo zły, teraz zwiększyło się bezpieczeństwo zarówno kierowców, ale przede wszystkim pieszych, którzy korzystają z tych ulic. Nasza dzielnica jest już od 60 lat w granicach administracyjnych Sanoka, jednak od niedawna nabiera charakteru dzielnicy miejskiej – podsumowała Beata Wróbel, radna Rady Miasta Sanoka.

d cz

JARMARK IKON

2022



Zapraszamy na sanocki Rynek 6 i 7 sierpnia

Prezentacje artystów ludowych i rzemieślników z całej Polski
Warsztaty artystyczne / Występy muzyczne.
Koncert w cerkwi ul. Zamkowa (sobota godz. 18:00)

Już w najbliższy weekend 6 i 7 sierpnia na sanockim Rynku odbędzie się 19. Jarmark Ikon. Podobnie jak w latach poprzednich Rynek zapełni się wytworami rękodzielniczymi, malarskimi, tkackimi, ikonami, rzeźbami i regionalną żywnością.

Tegoroczną edycję uświetni występ zespołu Widymo w cerkwi przy ul. Zamkowej 6 sierpnia o godz. 18.00. Na Rynku zaś swoje umiejętności zaprezentują uczniowie szkół muzycznych w Sanoku. Tradycyjnie na stoisku przy CIT wystąpi Trio Familijne Myszał, dla dzieci zaplanowane są warsztaty artystyczne. Każdy znajdzie coś dla siebie. Zapraszamy na Jarmark Ikon.

Zbadaj swoje kości

BADANIE OSTEOPOROZY

Osteoporoza jest chorobą dotykającą coraz większej liczby osób w naszym kraju. Cierpi na nią około 2,7 miliona ludzi. Rozwijają się bezobjawowo. Powoduje zmiany w strukturze kości, przez co są coraz słabsze oraz bardziej podatne na złamania.

Najczęściej zapadają na nią kobiety po menopauzie. Według statystyk na osteoporozę choruje co trzecia kobieta po 50 roku życia. Nie jest to jednak wyłącznie choroba kobiet – zapadają na nią również mężczyźni, a także osoby młode. W osteobusie powinny zbadać się także osoby palące papierosy, pijące duże ilości kawy, alkoholu, ale również spożywające zbyt mało przetworów mlecznych.

Densytometria jest podstawowym badaniem, które umożliwia rozpoznanie osteoporozy, również w jej stadium bezobjawowym, czyli przed złamaniem



www.osteoporozakrakow.pl

kości czy kręgosłupa. Metoda ta precyzyjnie mierzy masę kostną – z dokładnością do 1%. Jest to rodzaj badania wykorzystującego niewielkie dawki promienia rentgenowskiego. O wiele niższe niż przy klasycznym zdjęciu rentgenowskim klatki piersiowej czy kości. Eksperci podkreślają, iż wyniki mogą sygnalizować konieczność uzupełnienia witaminy D3 oraz wapnia w diecie.

Badanie jest bezbolesne. Polega na radiologicznym pomiarze tkanki kostnej z kręgosłupa lędźwiowego lub szyjki kości udowej. Nie trzeba się do niego przygotowywać. Trwa zaledwie kilka minut. Konieczne jest jedynie zdjęcie biżuterii oraz metalowych elementów. Przeciwwskazaniem do przeprowadzenia pomiaru jest ciąża.

ZAPRASZAMY NA BADANIA.

Cena jednego badania wynosi

45 złotych

12 sierpnia 2022 r. – Sanok

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Królowej Bony 4

12 sierpnia 2022 r. – Ustrzyki Dolne

SPZOZ, ul. 29 Listopada 57

Mobilna pracownia densytometryczna – OSTEOBUS. Zapisy telefonicznie 512 351 600.

Diagnostykę przeprowadzi personel MD Multi Diagnostica z Krakowa.

Nie jest wymagane skierowanie od lekarza!

Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych

Strajk ostrzegawczy pielęgniarek w Sanoku

2 sierpnia, punktualnie o godz. 11.00 pielęgniarki pracujące w sanockim szpitalu odeszły od łóżek pacjentów. Strajk ostrzegawczy trwał dwie godziny. To kolejny etap sporu zbiorowego. Pielęgniarki walczą o wyższe wynagrodzenia. OZZPIP przestrzega, że to może być początek fali protestów, a kluczową datą ma być 10 sierpnia, kiedy to pielęgniarki powinny otrzymać nowe wypłaty za lipiec.



Do strajkujących pielęgniarek nikt nie wyszedł. Na spotkaniu nie zdecydował się ani dyrektor, ani żaden z przedstawicieli organu prowadzącego, którym dla szpitala jest Starostwo Powiatowe w Sanoku.

– Nie wiem, co robili przedstawiciele szpitala i starostwa. Być może fotografowali się z kolarzami Tour de Pologne – nie ukrywała zażenowania faktem nieobecności decydentów Małgorzata Sawicka, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Sanoku.

Strajk ostrzegawczy był częścią mediacji w ramach sporu zbiorowego. Kolejnym etapem jest strajk generalny, podczas którego pracy odmówić mogą wszystkie pielęgniarki pracujące w szpitalu.

Jak twierdzą strajkujące, inicjatywa podjęcia rozmów i przedstawienia propozycji rozwiązania sporu jest teraz po drugiej stronie.

– Nie możemy się zgodzić na taką dysproporcję, gdyż jest to ogromna dyskryminacja osób, które za tę samą pracę, otrzymywałyby o 2 tys. zł mniej – tłumaczyła Sawicka. – Docierają do mnie sygnały, że dyrektorzy szpitali degradują pielęgniarki i położne, więc ich wypłaty wyniosą właśnie około 2 tys. zł mniej. Wiemy, że to „równanie” płac w dół wynika z braku pieniędzy, których przecież miało nie zabraknąć – dodaje.

– Z moich informacji wynika, że aby nasz pracodawca w minimalnym zakresie wykonał ustawę, to potrzebuje 1 mln 700 tys. zł miesięcznie,

a NFZ oferuje mu 500 tysięcy. Co miesiąc mamy niedoszacowanie na poziomie 1 mln 200 tys. zł – twierdzi Sawicka.

Wprowadzona ustawa zakłada bowiem zaszerogowanie w nowej tabeli płac od 1 lipca:

mgr pielęgniarstwa albo położnictwa – pensja wzrasta z 5 478 zł do 7 304 zł – wzrost o 1 827 zł;

pielęgniarka lub położna wymagająca wyższego wykształcenia i specjalizacji, albo pielęgniarka, położna ze średnim i specjalizacją – z 4 186 zł do 5 775 zł – wzrost o 1 590 zł;

pielęgniarka ze średnim wykształceniem – z 3 772 zł do 5 323 zł – wzrost o 1 550 zł

ew

Ul. Białogórska

Otwarcie kompleksu sportowo-rekreacyjnego

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Białogórskiej to ten rodzaj inwestycji szczególnie oczekiwany przez wielu mieszkańców. Wreszcie zaniedbane dotąd tereny nad Sanem zyskały nowy wizerunek i przyczyniły się do podniesienia atrakcyjności tej części miasta. Jeszcze przed oficjalnym oddaniem do użytku ten obiekt tętnił życiem.

– Dzięki współpracy ze stowarzyszeniami i lokalnymi przedsiębiorcami oficjalnemu otwarciu towarzyszyło sporo atrakcji. Wiele młodych osób skorzystało z treningów z wykorzystaniem powstałej infrastruktury. Do dyspozycji są trzy boiska, korty tenisowe, pole do minigolfa, miasteczko ruchu rowerowego wraz z oznakowaniem pionowym i poziomym, zamontowane są stoliki do szachów, stoły do piłkarzyków. Na urządzeniu w skateparku młodzież musi jeszcze poczekać i uzbroić się w cierpliwość, gdyż zgodnie z planem powinny zostać zamontowane na początku września. Zdecydowaliśmy się na oficjalne otwarcie jeszcze przed ostatecznym zakończeniem montażu urządzeń, gdyż tak duże było zapotrzebowanie na użytkowanie tej infrastruktury.

A wakacje są najlepszym do tego czasem. Informuję jednocześnie, że na obiekcie jest zamontowany monitoring, dzięki czemu dbamy o bezpieczeństwo osób korzystających z tej infrastruktury oraz porządek. Cały projekt o wartości 8 mln zł jest sfinansowany z rządowego programu Funduszu Inicjatyw Lokalnych dedykowanego gminom górskim. Przed nami ostatni etap realizacji tego projektu i budowa ścieżki pieszo-rowerowej, której dokumentację już mamy opracowaną, czekamy jedynie na ostatnie zezwolenia na budowę. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację dzisiejszego wydarzenia, przede wszystkim Sanockiej Fundacji Rozwoju Sportu – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

ew



Mieszkańcy Zahutynia mówią stanowcze NIE dla II etapu obwodnicy Sanoka

O jedno rondo za daleko

600 metrów – taki odcinek może zmienić życie kilkudziesięciu mieszkańców Zahutynia w piekło. Według nich koncepcja II etapu obwodnicy Sanoka to absurd. O zmianie planów dowiedzieli się podczas mszy św. w kościele. Teraz walczą, aby nie dopuścić do budowy drogi, która ma przebiegać pod ich oknami.

Cel inwestycji

„Istniejący odcinek drogi krajowej nr 28 na terenie miasta Sanoka biegnie przez obszary zwartej zabudowy mieszkaniowej z licznymi jednopiętrowymi skrzyżowaniami i przejściami dla pieszych. Oddanie do ruchu 30 stycznia 2020 roku I etapu obwodnicy Sanoka pozwoliło na wprowadzenie ruchu tranzytowego na DK28 z kierunku Krosna do DK84 w kierunku Przemysła granicznego Krościenko – Smolnica. Budowa II etapu (dł. ok. 3 km) spowoduje domknięcie obwodnicy miasta w ciągu DK28, która za Sanokiem biegnie w kierunku Przemysła.

Dzięki inwestycji nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu komunikacyjnego oraz zwiększenie przepustowości dróg. Nowa trasa poprawi dostępność komunikacyjną i ułatwi wyjazd w kierunku Przemysła i dalej przejęcia granicznego w Medyce i Korczowej łączących Unię Europejską z Ukrainą. Jednocześnie zachowane zostaną najwyższe wymagania ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju” – takie informacje możemy przeczytać na stronie internetowej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie.

Zmiana koncepcji

Nie wiadomo kiedy została zmieniona pierwotna koncepcja przebudowy i rozbudowy odcinka DK84 – Sanok – Zagórz. Według pierwotnego planu droga miała zostać poszerzona, miały zostać wybudowane chodniki, ścieżki rowerowe oraz zamontowane oświetlenie. Mieszkańcy nie kryli zadowolenia z planowanej inwestycji, mając nadzieję, że nareszcie poprawi się bezpieczeństwo na drodze, która szczególnie w okresie turystycznym jest bardzo często uczęszczana przez turystów jadących w Bieszczady. Niestety, ich radość nie trwała długo, bowiem niedawno dowiedzieli się o zmianie koncepcji

rozbudowy drogi. O zmianach dowiedzieli się ... w kościele. Nowy projekt zakłada, że od ronda przy ul. Lipińskiego powstanie łącznik, który ma za zadanie wyprowadzić ruch w kierunku Przemysła. Ponadto projekt zakłada, że w Zahutyniu ma powstać kolejne rondo na wysokości salonu Renault, a następnie droga pójdzie w lewo (od strony Sanoka) dolną przez wybudowany most przy ul. Przemyskiej w Sanoku, gdzie droga już bezpośrednio pójdzie na Przemysł.

Mówimy stanowcze NIE!

– To nie żadna obwodnica, to droga krajowa, która miała zostać przebudowana. Mieszkańcy Zahutynia byli bardzo zadowoleni z tej koncepcji. Taki był plan do czerwca tego roku. W 2018 roku zostały nawet podpisane umowy z wykonawcą – mówi Franciszek Adamski, mieszkaniec Zahutynia.

– Nowa koncepcja zakłada, że chodniki mają zostać zlikwidowane, ponadto nie będzie zamontowane oświetlenie. Droga jest już bardzo ruchliwa, a gdy będzie przebiegać pod naszymi oknami, będzie to rodzic wielkie niebezpieczeństwo – mówi Justyna Bogaczewicz.

– Według nas, nowa inwestycja jest nielegalna. Nie było wywiadu środowiskowego, nikt z nami nie rozmawiał. O nowym projekcie dowiedzieliśmy się podczas kazania w kościele jakieś dwa tygodnie temu. Każdy z nas starał się dowiedzieć na ten temat jak najwięcej – dopowiada Franciszek.

Mieszkańcy nie ukrywają, że gdy tylko dowiedzieli się o nowych planach, byli bardzo przerażeni. Zmiana koncepcji i budowa nowej drogi dotyczy praktycznie wszystkich mieszkańców, którzy mieszkają wzdłuż DK84. Mieszkańcy mają zostać wywłaszczeni częściowo. Dotyczy to około 40 domostw. W przypadku każdego mieszkańca ten metraż jest inny, niektórzy mają oddać kilka metrów, a inni nawet kilkanaście.



Baner wiszący w Zahutyniu | Droga DK84 do Zagórza | Na wysokości salonu Renault ma powstać rondo

– W moim przypadku ma mi zostać zabrane około 2,5 m przed samym domem, co oznacza, że drogę będą mieć pod samym oknem. Problem z drogą techniczną polega na tym, że w przypadku innych obwodnic, tak jak na obwodnicy Sanoka, ruch jest znikomy, jednak w naszym przypadku droga techniczna ma być użytkowana jako dojazd do posesji, co za tym idzie tą drogą będą również przejeżdżać tiry, ciężarówki. W okolicy są firmy transportowe, które będą musiały dojechać do swoich siedzib drogą techniczną, ponieważ z obwodnicy nie będą mieli takiej możliwości – wyjaśnia sytuację Justyna Bogaczewicz.

Mieszkańcy Zahutynia zastanawiają się, jak będzie wyglądać ich życie, jeśli dojdzie do budowy obwodnicy.

– Nikt nas nie poinformował, jaki może mieć wpływ budowa na nasze domy, na ich konstrukcje – dopowiada Justyna.

Inwestycja ma się zaczynać od ronda, jadąc od strony Sanoka, a kończyć na wysokości salonu Renault, gdzie ma powstać kolejne rondo, to około 600 metrów. Na tym odcinku planowana jest budowa obwodnicy wraz z drogami technicznymi, które mają przebiegać pod oknami mieszkańców.

– Blisko drogi przebiega główna magistrala wodociągowa, z Zaslavia woda dostarczana jest również mieszkańcom Posady, ponadto przebiega tędy kanalizacja oraz światłowód. Zadałem pytanie panu z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie co stanie się z mediami – odpowiedział: „no coś się zrobi”. Nie chcemy, aby pod naszymi oknami przebiegały magistrale, zdajemy sobie sprawę, że często sieci ulegają awariom i wówczas pod naszymi domami będą naprawiane usterki – żali się Franciszek.

Mieszkańcy dodają, że nie są przewidziane żadne konsultacje na ten temat. Szukają pomocy wszędzie, gdzie się da,

aby tylko nie dopuścić do planowanej inwestycji.

– Otrzymałem z GDDKiA pismo z 2014 roku, w którym możemy przeczytać uzasadnienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie, na jakiej podstawie została wydana zgoda na budowę obwodnicy. Wszyscy myśleli, że wariant dotyczy budowy chodników, ścieżek rowerowych, poszerzenia jazdy oraz oświetlenia. Obecny projekt, który został nam przedstawiony jest przerażający – mówi Justyna.

Zaniepokojeni mieszkańcy mówią, że już rozpoczęły się odwierty, a prace trwają nawet w niedziele i w nocy. Pobierane są próbki ziemi pod budowę nowej drogi. Już na tym etapie były odczuwalne drgania w ich domach.

Władza również przeciwna

Ernest Nowak, burmistrz Zagórza skierował w tej sprawie pismo do GDDKiA. Podkreślił w nim, że pierwotny plan rozbudowy i przebudowy odcinka DK84 Sanok – Zagórz miał pełną akceptację wśród mieszkańców, jak i gminy. Najważniejsze w tym projekcie było odseparowanie ruchu pieszego od ruchu pojazdów służące poprawie bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów poruszających się drogą w dużym natężeniu ruchu.

– Rozwiązanie przyjęte w opracowywanej koncepcji przewiduje wybudowanie dróg dodatkowych po obu stronach drogi krajowej. Koncepcja nie uwzględnia ani chodnika, ani ścieżki rowerowej. Tym samym w koncepcji obniża się bezpieczeństwo ruchu drogowego w stosunku do wcześniejszego projektu, a ruch pieszy w dalszym ciągu ma pozostać na poboczach drogi – uważa burmistrz.

Ponadto opracowywana koncepcja przewiduje wybudowanie ronda, które będzie się przyczyniać do spowolnienia ruchu drogowego. Będzie to szczególnie dotkliwie w sezonie turystycznym, już dziś na drodze od Leska do Sanoka tworzą

się wielokilometrowe korki. Zjawisko to ulegnie spotęgowaniu po wybudowaniu dodatkowego ronda w Zahutyniu.

Burmistrz Nowak zwrócił uwagę, że celowość budowy połączenia pomiędzy Zahutyniem a ul. Przemyską w Sanoku jest wątpliwa. Nasilony ruch pojazdów odbywa się głównie na kierunku Zagórz – Lesko, podczas gdy w kierunku na Przemysł jest on znikomy.

– Moim zdaniem, wystarczający do obsługi tego ruchu jest most w ciągu ul. Przemyskiej w Sanoku (DK nr 28). Koszt budowy obwodnicy będzie wysoki, a jego efekt stosunkowo niewielki. Zdecydowanie korzystniejsze dla regionu byłoby przystąpienie środków finansowych na połączenie ronda im. św. Andrzeja Boboli w Sanoku z obwodnicą Miejsca Piastowego (droga ekspresowa nr S19). Pozwoliłoby to na zbliżenie Sanoka i okolic do sieci dróg szybkiego ruchu i autostrad, co przyczyniłoby się do dalszego rozwoju gospodarczego naszego regionu, a także na poprawienie dostępu do Bieszczadów – twierdzi.

Według niego poszerzenie pasa drogowego jest kolejnym absurdem. Początkowy odcinek planowej drogi przebiega w gęstej zabudowie, co jest zaprzeczeniem funkcji obwodnic, która z założenia powinna przebiegać poza terenami zabudowanymi. W opracowywanej koncepcji szerokość pasa poszerza się z dotychczasowych 22 m do ok. 35 m. Oznacza to, że poszerzony pas drogowy będzie przebiegał w odległości 4-5 m najbliższej usytuowanych budynków mieszkalnych.

– Mieszkańcy nieruchomości, których budynki mieszkalne będą musiały być wyburzone z posesji i będą musieli zmienić miejsce zamieszkania, jednak unikną niedogodności związanych z bliskim przebiegiem drogi. Ale większa część nieruchomości zostanie wywłaszczona pod poszerzenie pasa drogowego. Dla ich mieszkańców uciążliwości wzrosną, gdyż ruch

drogowy zbliży się do ich budynków.

– Inwestycja budzi zaniepokojenie mieszkańców masowym zakresem planowanych wywłaszczeń, zbliżeniem się dróg do budynków mieszkalnych, czy brakiem chodników i ścieżek rowerowych. Złożono w tej sprawie petycję – uważa Nowak.

Burmistrz zaproponował spotkanie, które ma rozwiązać wątpliwości wóldarzy Gminy i Miasta Zagórz, ale przede wszystkim samych mieszkańców.

Absurdy

– Wiele osób nie będzie w stanie opuścić swoich posesji, ponieważ jeździ większymi autami ciężarowymi. Ponadto na naszym terenie jest wielu rolników, którzy jeżdżą ciągnikami – dodaje Franciszek.

Mieszkańcy pytają, czy budowa drogi pod ich oknami jest zgodna z prawem. Według informacji, jakie udało im się pozyskać, wykonawca ma zająć ich teren, który zaznaczony jest w planach na czas budowy.

– Przez połowę mojego domu przechodzi żółta linia, która oznacza, że ten obszar ma być zajęty na czas budowy. To w takim razie zmęczony robotnik przyjdzie do mojego domu, aby odpocząć – pyta z ironią Justyna.

Jolanta Dyrkacz-Walus prowadzi salon Renault. Według planów, jakie otrzymała, ma zostać zabranych jej aż 5 arów. W firmie zatrudnionych jest 27 osób. Jest jeszcze kilka firm, które czeka ten sam los, a które zatrudniają po kilkanaście pracowników.

– Do salonu Renault nie przewidziano żadnego zjazdu, lecz objazd drogą dodatkową. Projekt zakłada, że zostanie zawłaszczony niemal cały teren przed salonem, zajmowany przez samochody ekspozycyjne i parking. Nie pozostanie mi nawet kilka metrów, aby umożliwić przejazd do części serwisowej. Jeśli rozpocznie się budowa obwodnicy, będzie to oznaczać koniec mojej firmy – mówi Jolanta Dyrkacz-Walus.

– Chcemy, aby z nami ktoś porozmawiał, aby udzielił nam informacji. Jednak nie ma zgody na spotkanie ze strony GDDKiA. Nowa obwodnica to wątpliwe dobro ogółu, jak 600-metrowy odcinek ma powstać na trzydzieści kilku jednostek – twierdzi Justyna.

– Nikt nie chce mieszkać przy ruchliwej drodze, gdzie auta będą pędzić pod samymi oknami. Wiele osób zrobiło w ostatnim czasie nowe ogrodzenia, które kosztowały po kilkadziesiąt tysięcy złotych, niektórzy mają piękne ogrody, które mają zostać zniszczone, a jeszcze inni korzystają tylko z własnych studni, które mają być zabrane – mówi kolejny z mieszkańców.

Mieszkańcy zastanawiają się ponadto, co będzie w zimie, gdzie będzie zwalany śnieg z dróg, czy będzie on zalegał na ich podwórkach?

Dominika Czerwińska



Niedzielny poranek przywitał nas rześkim deszczem. Niestety, prognozy pogody były nieubłagane – całonocne obfite opady deszczu. Na całe szczęście 21-osobowej grupie wędrowców niestraszyły opady oraz błoto, które mogło pojawić się na trasie. Wraz z Jagodą i Andrzejem – przewodnikami wybrali się, by odkrywać tajemniczy i urokliwy Beskid Niski. Najciekawszym punktem wycieczki było odwiedzenie rezerwatu skalnego „Kornuty”.

Za nami już połowa wycieczek z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. W ostatnią niedzielę lipca Jagoda Borek oraz Andrzej Pieszczoł zabrali turystów w malowniczą część Beskidu Niskiego – pasmo Magury Wątkowskiej. Przed amatorami pieszych, rowerowych i kajakowych wycieczek jeszcze kilka wypraw. Pomimo złych warunków atmosferycznych, 21-osobowa grupa wybrała się, aby odkrywać nowe miejsca. Magura Wątkowska mierzy zaledwie 846 m n.p.m. i jest najwyższym wzniesieniem parku, choć nie imponuje wysokością, to kryje w sobie wiele urokliwych zakątków, a miejsca w Magurskim Parku Narodowym owiane są wieloma tajemnicami oraz legendami. Wraz z każdym pokonanym metrem poprawiała się pogoda, a z chmur przebijało się nieśmiało słońce, które później coraz śmielej towarzyszyło wędrowcom na trasie. Grupa rozpoczęła swoją wędrówkę zielonym szlakiem do wieży widokowej na Ferdlu w miejscowości Wapienne. Wieża powstała niedawno, bo dopiero w 2019 roku, jednak zyskała już sporą popularność. Znajduje się na terenie Magurskiego Parku Narodowego, ma aż 25 metrów wysokości, czyli jakies 7 pięter. Aby znaleźć się na jej szczycie turyści musieli pokonać aż 110 schodów, które nie sprawiły nikomu trudności. Warto podkreślić, że wieża znajduje się poniżej szczytu Ferdel, który wznosi się na wysokości 648 m n.p.m, nie mogła powstać na samym szczycie,

ponieważ zagrzeździł się tam orlik, który jest gatunkiem chronionym. Z wieży rozpościera się niesamowity widok na Beskid Niski. Turyści mogli podziwiać Magurę Małostowską czy „Kornuty”. Następnie grupa odwiedziła rezerwat skalny „Kornuty”. Rezerwat nie jest częścią Magurskiego Parku Narodowego. Geologiczno-przyrodniczy rezerwat „Kornuty” zajmuje obszar 11,9 ha. To ciekawe skalne rumowisko powstałe na skutek wielkiego urwiska. Jego górną część stanowi 20-metrowej wysokości ściana obrywu. Z rumowiska piaskowca magurskiego kamieniarze z Bartnego rzeźbili lemkowski krzyż. Rezerwat „Kornuty” znajduje się pod ochroną od 1935 roku. Rezerwat powstał w celu ochrony wychodni skalnych, które zostały ukształtowane w wyniku erozji leżących w obrębie płaszczowiny magurskiej. W rezerwacie żyje wiele gatunków zwierząt oraz możemy podziwiać ciekawe rośliny. Ze skałami związane są liczne opowieści i legendy o zbójach, którzy zamieszkałi te tereny czy diabłach, które to z kolei zrzuciły głazy z rezerwatu Diabli Kamień. Wędrowcy mieli okazję podziwiać skały o dosyć specyficznych nazwach: „Babka”, „Okap” czy „Pięść”. Po sesji fotograficznej grupa udała się na wspólną biesiadę. Niezastąpiony Marek Brevka zachęcił wszystkich do wspólnego śpiewania, a przewodnicy dzielili się z turystami licznymi opowieściami.

dcz

W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

„Przemysłna wędrówka” 7 sierpnia 2022 (wycieczka piesza)

W programie

- przejazd na trasie: Sanok - Kuźmina – Bircza – Przemysł – Pikulice
- przejście piesze na odcinku: Pikulice – fort nr V Grochowce – fort nr VI Iwanowa Góra – Przemysł „Zniesienie”
- czas wolny na torze saneczkowym (ok. 2 godz.) lub spacer na Kopiec Tatarski (panorama Przemysła i okolic)
- trasa ŁATWA, czas przejścia – ok. 4 godz., punkty do GOT – 13.

Wpisowe

- 45 zł (dzieci i Członkowie PTTK), 50 zł (przyszli Członkowie PTTK)

Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka: Jerzy Szlachcic
- transport i ubezpieczenie NNW

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrówki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna od deszczu) i obuwie turystyczne
- wyżywienie i picie, pieniądze na tor saneczkowy (1 zjazd: 8 zł/os.) oraz dokument tożsamości

Uwaga!!! Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr. tel. 13 463 21 71 do dnia 5 sierpnia (piątek) 2022 r.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 7.45. Wyjazd o godz. 8.00. Powrót do Sanoka ok. godz. 18.00.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.



Przewodnik Jerzy Szlachcic

W najbliższą niedzielę, 7 sierpnia, zapraszam na „Przemysłną wędrówkę” do Przemysła. Trasa wycieczki prowadzi przez najbliższe okolice miasta, gdzie zwiedzimy dwa forty przemyskiej twierdzy: fort nr V Grochowce oraz fort nr VI Iwanowa Góra. Obejrzymy także panoramę miasta i okolic z Kopca Tatarskiego, najbardziej efektywnego punktu widokowego w Przemysłu. Wisienką na torcie będzie relaks przy całonocnym torze saneczkowym, który cieszy się dużym zainteresowaniem dzieci i dorosłych oraz wyzwala dużą dawkę pozytywnych emocji.

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

MAJA

Koteczka znaleziona pod koniec czerwca na działkach. Błąkała się sama, nie wiadomo skąd się tam wzięła i jaki los by ją czekał. Jest wesołą koteczka, która bardzo lubi się bawić wędką czy piłeczką. Czas spędzony z człowiekiem sprawia jej przyjemność. Maja to kocie dziecko, ma ok. 2,5 miesiąca. Została odrobaczona. Kto pokocha szaloną Majeczkę?

Kontakt w sprawie adopcji:
695 273 839



MARCIN



Piesek przyjechał do nas z Odessy. W czasie spaceru zastrzelono jego dwóch towarzyszy, dlatego opiekunka kosztem wielu wyrzeczeń przywoziła pozostałe przy życiu psiaki. Marcin ma 2 lata. Traumatyczne przeżycia sprawiły, że potrzebuje trochę czasu, aby zaufać nowo poznanej osobie, ale gdy już zaufa, staje się wielkim pieszczochem. Marcin zachowuje czystość, nie wykazuje agresji na spacerach. Szukamy cierpliwego i odpowiedzialnego opiekuna, który poświęci mu odpowiednio dużo czasu i sprawi, że odmieni się życie tego fajnego pieska.

Kontakt w sprawie adopcji:
695 273 839

Woda cenniejsza niż złoto

Wakacyjne upały ostatnich dni, rekordowe temperatury i brak opadów to dla wielu osób super pogoda na urlop. Wiadomo „dziewczyny lubią brąz” – jednak miłośnicy ogrodów, zieleni (w tym ja) odczuwam już przesyt °C. Za wysoką temperaturą idzie zwiększenie zapotrzebowania na wodę, a tej jest coraz mniej. Osoby, które kochały wystrzyżone trawniczki (pola golfowe) mają już wyschniętą pustynię. Stacje hydrologiczne alarmują o zmniejszaniu się wód gruntowych i proszą o poważne traktowanie obostrzeń co do jej nadużywania. Jako właścicielom małych ogródków działkowych, balkonów z przysłowiowymi „kilkoma doniczkami” codzienne podlewanie nie jest straszne, jednak dla kogoś, kto ma „troszkę” więcej roślinek podlewanie stało się wiecznym lub porannym „must be”.



WWW.FREEPIK.COM PHOTO CREATED BY PRESSFOTO

O tegorocznej suszy hydrologicznej było już głośno pod koniec maja, kiedy to rolnicy szacowali swoje straty. Obecnie wielu rolników mówi o niezberaniu plonów – „nie ma po co jechać”, komentują. Katastroficzny obraz rzeki San na wielu jej odcinkach niesie nie tylko zaburzenie obrazu, do jakiego się przyzwyczailiśmy, ale również ogromne straty flory i fauny rzeki i jej otoczenia.

Istnieje wiele organizacji, projektów czy kampanii promujących oszczędzanie wody. 22 marca obchodzony jest światowy dzień wody a wraz z nim cała edukacja dotycząca tego życiodajnego płynu i konieczności jego oszczędzania. Statystycznie zużycie wody na mieszkańca Polski wynosi 92 litry (nie uwzględniając wody potrzebnej do produkcji tego, co jemy i używamy), Amerykanin zużywa średnio 500 litrów, a mieszkańcy Afryki zużywają średnio 7 litrów (to tyle ile my, myjąc raz ręce).

Każdy z nas ma realny wpływ na ilość i jakość wody. Krajowe dotacje do małej retencji wody, ochrona bagien i mokradł to tylko niektóre z możliwości działania. Ale jak to często bywa, co krajowe to takie trochę odległe – to może zobaczymy, co możemy zrobić, aby w swoim ogródku ograniczyć zużycie wody, a tym samym zmniejszyć bilans globalny.

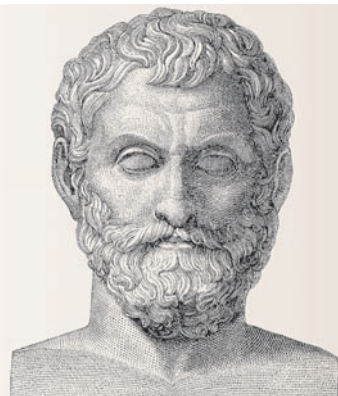
FOT. AMELIA PIEGDOŃ, PIOTR HAŁUCHA, JOANNA BUŁAŁ, WIKIPEDIA

Właściwy dobór roślin

Ten punkt wydaje się mało związany z wodą, a jednak. Jeżeli zamierzamy sobie rośliny o dużych wymaganiach wodnych, a dookoła domu mamy „piach”, to zadowalający efekt osiągniemy dopiero po dostarczeniu X litrów. Sadząc rośliny, które nie tracą swojego wigoru bez codziennego podlewania, mamy piękny ogród i zużywamy mniej wody. Do grona mistrzów przerwania zalicza się np. lawenda, dziewanna, róża, jeżówka purpurowa, szalwia oraz czyściec welnisty.

Woda prosto z nieba – deszczówka

Deszcz jest, można powiedzieć, naturalnym eliksirem życia dla wszystkich roślin na świecie – nieważne, czy rosną w ogrodzie, czy całkiem dziko w naturze. Woda deszczowa posiada te właściwości, które są potrzebne do wzrostu; przede wszystkim jest wodą miękką. To oznacza, że w przeciwieństwie do wody ze studni, jest całkowicie wolna od wapnia. Wprawdzie istnieje szereg roślin hodowlanych, które lubią gleby wapienne, ale ogólnie panuje w świecie roślin powszechna niechęć do tego minerału. Zbiorników do magazynowania deszczówki jest tak szeroki wybór, że każdy znajdzie coś dla siebie. Prestiżowa beczka na deszczówkę stanęła w Zespole Szkół Agropresiębiorczości w Rzeszowie.



Tales z Miletu (624-547 p.n.e.)

„Wszystko jest z wody, z wody powstało i z wody się składa.”
– aby tej wody nam nigdy nie zabrakło.

Trawniki z bujniejszą grzywą

Niskie koszenie trawników powoduje zwiększenie parowania darni, a przez to potrzebę częstszego podlewania, aby utrzymać piękną zieleni. Optymalna wysokość koszenia łąki wynosi 4 cm, ale w czasie upałów zaleca się zwiększyć wysokość do 5 cm. Wówczas darń nie będzie narażona na szybkie wysychanie.

„Śmiecie” pod roślinami – ściółkowanie

Warstwa ściółki skutecznie ogranicza parowanie wody i wpływa korzystnie na dłuższe utrzymanie wilgoci w podłożu. W ogrodzie ozdobnym najczęściej wykorzystujemy do tego celu korę sosnową i kamień ozdobny, jednak doskonale sprawdzą się również szyszki i kompost, a w warzywniku pocięta słoma i trociny. Obecność ściółki przyciąga też mikroorganizmy glebowe, które przerabiają ten organiczny materiał w cenny humus. Co więcej, ściółkowanie znacząco ogranicza napływ chwastów, które na ściółce nie znajdują dogodnych warunków do rozwoju. Sama od dłuższego czasu zbieram „ogrodowe odpady” i wyszcieram wszystko, co się da.

Motyczką nie tylko plewimy – spulchnianie gleby

Nawet podczas regularnego podlewania przy tak wysokich temperatu-

rach powstaje zbita, prawie nieprzepuszczalna warstwa gleby, po której woda tylko splywa, nie dostając się do korzeni naszych roślin. Spulchnianie ziemi motyką to bardzo prosty zabieg, który natychmiast poprawia warunki wilgotnościowe podłoża, niszcząc tę naturalną barierę dla wody. Co więcej, jeśli ziemia nie jest przez dłuższy czas uprawiana, tworzą się w niej mikroskopijne pionowe korytarzyki, przez które uchodzi wilgoć. Motyka pozwoli nam je usunąć.

Wyznaczona pora na podlewanie

Każdy ogrodnik wie, że podlewanie roślin w południe przy pełnym słońcu to rychła ogrodnicza tragedia. Nie tylko możemy spowodować szok dla rośliny (zwłaszcza, gdy podlewamy zimną, nieodstaną wodą), ale także może spowodować to poparzenie blaszek liściowych. Pojawia się też problem z przyswajalnością wody przez rośliny (a o to nam głównie chodzi). Z badań wynika, że blisko 90% wody dostarczonej w pełnym słońcu nie dociera do roślin, a szybko wyparowuje z podłoża. Strata wody jest zdecydowanie najmniejsza w godzinach porannych i wieczornych, dlatego to te pory dnia należy wybierać na podlewanie.

Amelia Piegdoń



Ogrodowe śmieci – ściółkowanie



Lan jeżówek – roślin, których nie trzeba codziennie podlewać



Beczka na deszczówkę przy Zespole Szkół Agropresiębiorczości w Rzeszowie

Emocjonujący finisz na sanoku



2 sierpnia w samym sercu Sanoka na Rynku kolarze zakończyli czwarty etap Lesko – Sanok po raz pierwszy w historii. W ubiegłym roku podczas honorowego startu 78. TdP. Tym razem kolarze zakończyli swój etap na Rynku. Zwycięzcą okazał się Niemiec Pascal Ackermann. Sergio Higuita, lider klasyfikacji generalnej,

Sanok dołączył do elitarnej grupy miast – gospodarzy wyścigu. Udało się to dzięki doskonale układającej się współpracy z Czesławem Langiem, legendą polskiego kolarstwa, który jest dziś dyrektorem największej kolarskiej imprezy w Polsce.

Po ubiegłorocznym preludeum – starcie honorowym, przyszedł czas na prawdziwe emocje. Kibiciele mieli okazję podziwiać najlepszych kolarzy świata w Sanoku. Meta 4. etapu została zlokalizowana na sanockim Rynku.

Trasa prowadziła przez góry Sanocko-Turczańskie, charakterystyczne były liczne wzniesienia i zjazdy. Do Sanoka kolarze wjechali od strony Bykowiec, następnie ul. Lwowską, Jagiellońską, Kościuszkę, Rymanowską, Dmowskiego, Staszica, Mickiewicza, Zamkową dotarli na metę na sanockim Rynku. Kolarze pokonali niemal 180 kilometrów. Zwyciężył Niemiec Pascal Ackermann, który pokonał trasę w 4:21:46.01. Drugi na mecie był Belg Jordie Meeus (Bora-hansgrohe) oraz Włoch Jonathan Milan (Bahrain-Victorious). Dziewiąte miejsce zajął Stanisław Aniołkowski z reprezentacji Polski.

Już po 32 kilometrach od peletonu oderwało się pięciu kolarzy, którzy postanowili spróbować swoich sił na wymagającym terenie. Wśród nich znaleźli się: Mads Würtz Schmidt (Israel – Premier Tech), Rui Oliveira (UAE Emirates), Anders Skarseth (Uno-X), Nans Peters (Ag2R Citroën) i Kamil Małecki (Lotto Soudal). Premie górskie wygrał Małecki, dzięki czemu na mecie w Sanoku założył białą koszulkę w niebieskie grochy dla Najlepszego Górala PZU. Cały wyścig był bardzo emocjonujący. Peleton pozwolił oderwać się uciekinierom, jednak cały czas kontrolował sytuację. Kolarzom nie udało się dojechać do mety. Uciekinierzy zostali złapani, wyścig zaczął się od nowa. Na indywidualną ucieczkę szarpnął się Czech Zdeněk Štybar z Quick-Step Alpha Vinyl. Wszystko szło bardzo dobrze, ponadto na trasie doszło do kraksy, a na asfalcie leżał między innymi jadący w żółtej koszulce lidera klasyfikacji generalnej Energia Grupa ORLEN Sergio Higuita. Wszystko działało się około półtora kilometra przed metą, w strefie ochronnej, a Kolumbijczyk z BORA hansgrohe

zachował po około 150 m od mety. Zwycięzcą okazał się Pascal Ackermann. Liderem klasyfikacji generalnej był jego piąty etap Drutem sprinterów Kooij. Za to LOTTO na z reprezentacją zajął się Tour de Pologne. W wyścigach dla mężczyzn z rządczą narodził się skiemu TdP. W tym założeniu nęgo spędza widłowego dzieci i młodych popularyzac stwa. Organizacja starań i pracy dla kolarskiej mieszkanicy z utrudnieniami w m

FOT. DOMINIKA CZERWIŃSKA (11)



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Rockim Rynku

prestiżowego kolarskiego wyścigu Tour de Pologne. Sanok gościł już kolarzy z zagranicy, którzy wzięli udział w zmaganiach w naszym mieście. Po emocjonującej końcówce najlepszym zawodnikiem został zwycięzca wyścigu, który już wcześniej zwyciężył na finiszowych metrach uczestniczył w kraksie.

W tym wyścigu zwyciężył Czech, który został złapany przez policję przed metą. Najlepszym zawodnikiem w Sanoku okazał się Polak, który w Sanoku okazał się Pas-
 - Niemiec z UAE Emiratów, który jest sprinterem, któremu bardzo się udało, a etap w Sanoku był dla niego ważnym w karierze w Tour de Pologne. Pascal Ackermann został zwycięzcą wyścigu, ale liderem klasyfikacji generalnej był Polak, który w Sanoku wjechał na podium. LOTOS wciąż jest sponsorem głównym wyścigu. Najaktywniejszym zawodnikiem w Sanoku był Polak, który wjechał na podium. W naszym mieście gościł Akio Miyajima, ambasador Japonii, który wyraził słowa uznania dla organizacji tak dużej imprezy oraz zwrócił uwagę na zaangażowanie i radość sanoczan oraz kibiców mocno zainteresowanych wyścigiem kolarskim – powiedział Tomasz Matyszewski, burmistrz Sanoka.

Piękne krajobrazy i widoki oraz bogata historia naszego miasta i regionu zostały wyeksponowane w stacjach telewizyjnych na całym świecie. Jest to niezaprzeczalnie wspaniała promocja dla Sanoka. Dziękuję kibicom, mieszkańcom naszego miasta za wzięcie udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. Otrzymuję wiele sygnałów z zagranicy z gratulacjami zorganizowania tak wspaniałej imprezy. W naszym mieście gościł Akio Miyajima, ambasador Japonii, który wyraził słowa uznania dla organizacji tak dużej imprezy oraz zwrócił uwagę na zaangażowanie i radość sanoczan oraz kibiców mocno zainteresowanych wyścigiem kolarskim – powiedział Tomasz Matyszewski, burmistrz Sanoka.

dcz



Jordie Meeus



Jonathan Milan



Pascal Ackermann



Antonine Cermanova



Sergio Higuita

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Zjazd Górski w sierpniu 1936 roku

14 sierpnia 1936 roku w Sanoku rozpoczął się Zjazd Ziem Górskich. Była to jedna z największych imprez o charakterze kulturalnym i folklorystycznym, promujących konkretny region Polski, w okresie międzywojennym.



Przemarsz grup regionalnych przed trybuną honorową, na której widoczni są organizatorzy zjazdu oraz władze lokalne. Trybuna znajdowała się na ulicy gen. Orlicz-Dreszera (obecnie Aleja Wojska Polskiego).

Dla Sanoka goszczenie tysięcy uczestników imprezy było jednym z największych wydarzeń w międzywojennej historii zarówno miasta jak i regionu. Ściągały tłumy reprezentantów wszystkich terenów górskich ówczesnej Rzeczypospolitej od Śląska po Kresy Wschodnie.

Jednym z priorytetów władz II Rzeczypospolitej było możliwe najsilniejsze zintegrowanie wszystkich ziem kraju, bardzo różniących się pod względem rozwoju ekonomicznego, targanego wieloma sprzecznościami, zamieszkanego często przez grypy ludności nie do końca identyfikujące się z odrodzonym zaledwie kilkanaście lat wcześniej państwem. Problemy były widoczne w różnych regionach. Na zachodzie spora część górali znacznie bardziej czuła się związana z Niemcami (co później hitlerowcy wykorzystali przy tworzeniu „goralenvolk” – niby-narodu góralskiego na Podhalu), na wschodzie silne były tendencje separatystyczne, widoczne również na ziemi sanockiej czy w Bieszczadach. Świeże były jeszcze wspomnienia aspirującej do Ukrainy Republiki Komańczańskiej z 1918 roku czy Powstania Leskiego z 1932 roku, gdy doszło do regularnych walk miejscowej ludności z wojskiem.

Pierwszą okazją do zmanifestowania jedności wszystkich ziem górskich, zamieszkanymi przez różne grupy etniczne – od Śląska po Czeremosz – stało się zorganizowanie w 1935 roku w Zakopanem z inicjatywy Związku Podhalań oraz Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny „Święta Gór”. Impreza okazała się wielkim organizacyj-

nym sukcesem. Zgromadziła wówczas ok. trzydziestu tysięcy uczestników. Jej powodzenie zadecydowało o kontynuowaniu tego typu spotkań. Komitet „Święta Gór” postanowił, iż następny Zjazd Gór odbędzie się w Sanoku.

„Jak panna do ślubu”

Sanok oczekiwał na Zjazd – jak wspominał później jego uczestnik, prof. Roman Reinfuss – „wystrojony jak panna do ślubu”. Prowincjonalny gród witał gości przystrojonymi uroczyste dworcem i najważniejszymi gmachami. W przeddzień Zjazdu, 13 sierpnia, na okolicznych wzgórzach zapłonęły wielkie ogniewici dające znak do rozpoczęcia imprezy.

Sanocka impreza przygotowywana była z ogromnym rozmachem i przy wsparciu najwyższych czynników państwowych. Nic dziwnego. Miała podkreślać jedność odległych nawet zarówno geograficznie jak i kulturowo terenów II Rzeczypospolitej. Przewodniczącym Komitetu Głównego został minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, zastępcą płk. Aleksander Bobkowski, wśród członków był m. in. wojewoda lwowski Władysław Belina-Prażmowski, przewodniczącym wydziału wykonawczego został Kazimierz Zaczek, wiceprzewodniczącym Franciszek Znamierowski, a wśród członków był płk. Zygmunt Cśadek, zaś w sanockim komitecie zasiadli m. in. starosta Wojciech Bucior, burmistrz Jan Rajchel, wiceburmistrz Maksymilian Słuszkiewicz, Roman Wajda. Współorganizatorami Zjazdu były także Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sanockiej i stacjonujący w Sanoku 2. pułk strzelców podhalańskich. Budżet Zjazdu wy-

nosił około 19 tysięcy ówczesnych złotych, z czego znaczną część stanowiły dotacje z Głównego Komitetu Wykonawczego (5 tysięcy), gminy Sanok (6 tysięcy) i wsparcie miejscowych fabryk (2 tysiące).

Pierwszy dzień Zjazdu został rozpoczęty uroczystą mszą świętą, która zgromadziła tysiące przybyśców oraz mieszkańców. Po niej nastąpiła defilada i potężny pochód uczestników ubranych w regionalne stroje. Nad każdą delegacją – niczym na otwarciu olimpiad – górowały tablice z nazwą danego regionu. Jak pisał w „Co słycać?” – informatorze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w nr. 3 z marca 2000 roku Stanisław Janocha: „Szli górale ze Śląska od Wisły i Istebnej, od Żywca i Cieszyna, z Wysokich Tatr, ze Spisza i Orawy. Szli Podhalanie od Limanowej i Sącza, Łemkowie z Jasielskiego, Krośnieńskiego i Leskiego, Bojkowie od Stryja i Turki, była też grupa samborska w czerwonych krakuskach. Szli Huculi od Kołomyi, Kosmacza i znad Czeremoszu”.

Poszczególne grupy solidnie przygotowały się do zaprezentowania się z jak najlepszej strony. Były pokazy tańców i śpiewów, regionalnej obrzędowości, wystawy rękodzieła ludowego. Występy odbywały się na stadionie miejskim, zaś w parku trwał nieustanny festyn, gdzie w najlepsze bawili się goście z gospodarzami. Całość dopełniały liczne odczyty, wystawy, zjazd samochodowy, wlot balonowy, parada kolorowych łodzi, puszczanie wianków na Sanie itp.

Po zjeździe

Po Zjeździe pozostały trwałe ślady. Oddano do użytku drogi Komań-

cza-Jaśliśka i Załuż-Monasterzec. Zorganizowano „święto pracy” w okolicach Załuża. Na Zjeździe zdecydowano o powołaniu Związku Ziem Górskich na czele z generałem Kasprzyckim. Organizacja miała zajmować się m.in. wspieraniem rozwoju i promocją terenów górskich. Była to też niezwykła promocja dla samego Sanoka, dotychczas praktycznie niezauważalnego w Polsce, a szczególnie w kręgach decyzyjnych w Warszawie.

Powstały w Sanoku, a ukonstytuowały formalnie w listopadzie 1936 w Warszawie, Związek Ziem Górskich działał prężnie aż do wybuchu wojny, skupiając liczne instytucje państwowe, gospodarcze (np. izby przemysłowo-handlowe) oraz społeczne (jak chociażby Polski Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie czy Związek Podhalań).

ZZG koordynował poczynania lokalnych organizacji zarówno kulturalno-społecznych jak i gospodarczych na terenach górskich, angażował się w dziedzinie planowania regionalnego. Jednym z jego ważnych zadań była tzw. „ochrona swojszczyzny” – regionalnej kultury lud. poszczególnych grup górali polskich. Związek organizował cykliczne zjazdy górskie, Tygodnie Gór, Święta Gór, występy regionalnych grup etnicznych, dyskusje na temat problemów polskich ziem górskich. Związek wydawał m.in. Specjalistyczne wydawnictwa takie jak „Biuletyn Związku Ziem Górskich”, „Wiadomości Ziem Górskich” czy „Rocznik Ziem Górskich”, sprawozdania i in. publikacje o różnorodnej treści. W skład jego zarządu oprócz gen. Tadeusza Kasprzyckiego wchodził: płk Alek-

sander Bobkowski (założyciel Polskiego Związku Narciarskiego), Walery Goetel (redaktor pisma „Naokoło Świata”, w czasie wojny członek delegacji polskich intelektualistów wysłanych przez Niemców do Katynia) i Janusz Rudnicki. Swoją ZZG działalność zakończył wraz z wybuchem wojny w czasie przygotowań do kolejnego zjazdu górskiego w Zakopanem.

Pierwszy przewodnik

Bardzo ważnym, trwałym śladem Zjazdu Ziem Górskich był wydany z tej okazji „Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej” autorstwa Edmunda Słuszkiewicza (syna Władysława i brata Maksymiliana – piastujących w okresie międzywojennym funkcję burmistrza Sanoka). Kilkakrotnie później wznawiana publikacja, była najprawdopodobniej pierwszą, w sposób możliwie wyczerpująco przedstawiającą piękno ziemi sanockiej i jej historię, główne zabytki, z optymizmem przedstawiając przyszłość tych terenów.

„Z dawnego 10-tysięcznego dziś już miasto prawie 17-tysięczne. Ma oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizację; ma dwa dworce kolejowe, dwie wielkie i czynne fabryki, a trzecia powstaje i lada dzień ruszy. Gospodarze miasta na ratu zabiegają nie tylko o to, aby je utrzymać na powierzchni w dobie tego przygniatającego kryzysu, ale nawet aby się podnosiło. Co więcej, stał się Sanok godnym też, by być gospodarzem i odświeżnie podejmować gości w czasie Zjazdu Górskiego” – reklamował rodzinne miasto w 1936 roku Edmund Słuszkiewicz.

Zjazd Górski 1936 r.



Budowa drogi w Zalużu. Wśród uczestników gen. Tadeusz Kasprzycki



Zjazd Górski stał się okazją do reprezentacji unikalnych strojów i tradycji góralskich z całej południowej Polski.



Obchody pozwoliły miastu, godnie zaprezentować się na oczach całego kraju. Na zdjęciu widzimy grupę kobiet i mężczyzn w strojach ludowych z okolic Sanoka.



Zjazd urozmaicony był licznymi atrakcjami, takimi jak festyn w parku miejskim, gdzie przybili mogli wspólnie spędzać czas.



„Zjazd Górski” odbił się echem w całej II RP, przybyły na niego liczne reprezentacje z całego kraju. Na zdjęciu widzimy grupę górali z Lemkowszczyzny.

Z kalendarium
podkarpackiej historii5 sierpnia
–
11 sierpnia

Urodzili się

5.08.1897 w Bukowsku urodził się Filip Schneider, legionista, uczestnik walk polsko-ukraińskich, członek Armii Krajowej, działacz społeczny, radny miejski w okresie powojennym.

Zmarli

9.08.1899 zmarł Erazm Łobaczewski, prawnik, właściciel Zagórze, burmistrz Sanoka i Przemyśla.

Wydarzyło się

5.08.1710 król August II Wettin potwierdził wcześniejsze akty erygujące parafię greckokatolicką („ruską”) w Besku.

5.08.1942 początek dokonywanych przez sanockie Gestapo egzekucji Żydów na kirkucie w Bukowsku.

6.08.1526 oficjalne założenie przez pochodzących ze Szczawnego braci Olechna i Iwaska wsi Łupków.

6.08.1835 święcenia kapłańskie przyjął Franciszek Salezy Czażyński, przez ponad 40 lat proboszcz sanockiej parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, wieloletni radny miejski.

6.08.1914 z krakowskich Oleandrów w kierunku granicy zaboru rosyjskiego wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa, namiastka odradzającego się wojska polskiego. W jej składzie było kilka osób związanych w różny sposób z ziemią sanocką, m.in. Władysław Zygmunt Prażmowski, ps. Belina zwany „ojcem polskiej kawalerii” (w sierpniu 1936 członek Komitetu Głównego Zjazdu Ziemi Górskich w Sanoku) czy Janusz Dłużniakiewicz ps. Sęp (na początku lat 30. XX wieku dowódca stacjonującego w Sanoku 2 pułku strzelców podhalańskich).

6.08.2010 w Sanoku oddano do użytku nową siedzibę Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

6.08.2013 proboszczem greckokatolickiej parafii pod wezwaniem św. Dymitra w Sanoku został ks. Mikołaj Kostecki.

7.08.1700 wmurowano kamień węgielny pod budowę Klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze. Na wprowadzenie się pierwszych zakonników trzeba było poczekać 14 lat, na zakończenie budowy 30 lat.

7.08.2013 w Sanoku uroczyste otwarto po remoncie bazę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prace, trwające ponad rok, pochłonęły kwotę ponad 6,2 mln złotych.

8.08.1944 początek radziecko-niemieckich walk o Zarszyn.

8.08.2011 w Olchowej w gminie Zagórze oficjalnie rozpoczęto budowę świetlicy wiejskiej.

9.08.1944 do Sanoka po raz drugi wkraczają wojska radzieckie, zajmując ostatecznie miasto po walkach z ustępującymi Niemcami.

9.08.2013 podpisana została umowa partnerska o współpracy między samorządami wiejskich gmin Sanok i Zamość.

10.08.1956 kolejny przyjazd księdza Karola Wojtyły do Komańczy.

10.08.1961 pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie zamknęli i zaplombowali cerkiew prawosławną św. Michała Archanioła w Turzańsku, od 1947 roku użytkowaną przez rzymskich katolików. Dwa dni wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w ramach „akcji na cerkwie” m.in. w Smolniku nad Oslawą/

10.08.1983 rozpoczęły się prace budowlane przy nowym kościele w Besku.

11.08.1530 król Zygmunt Stary wydaje dokument o rozgraniczeniu dóbr, w którym występuje Feliks z Zarszyna.

11.08.1996 uroczyste przekazanie i poświęcenie bojowego samochodu gaśniczego Ochotniczej Straży Pożarnej w Posadzie Zarszyńskiej.

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl

Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

Fotografie: „Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej”, Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa, pozostałe zdjęcia zostały pozyskane dzięki uprzejmości Muzeum Historycznego w Sanoku

Powiat Sanocki informuje

Droga w Załużu będzie zamknięta



Powiat Sanocki informuje, że w związku z realizacją inwestycji pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 2227R Załuż – Lesko w km od 0+015 do 0+087 i od 0+090 do 2+654 w m. Załuż z wykonaniem opaski brzegowej”, ze względów technologicznych nastąpi całkowite zamknięcie ruchu w dniach:

05.08.2022 r. (w godzinach 12.00-18.00.)

08.08.2022 r. do 13.08.2022 r. (całkowite zamknięcie)

Uczestnicy ruchu proszeni są o zachowanie bezpieczeństwa, przestrzeganie znaków drogowych oraz stosowanie się do poleceń osób kierujących ruchem. Dalsze informacje o utrudnieniach prze-

kazywane będą sukcesywnie w miarę postępu prac.

Przepraszamy za wszelkie utrudnienia związane z realizowaną inwestycją.

Źródło:
Powiat Sanocki

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek I, oraz na stronie internetowej bip.um.sanok.pl od dnia 05.08.2022 r. do dnia 26.08.2022 r., zostanie podany do publicznej wiadomości Wykaz nr 6/2022 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

■ Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auto za gotówkę, tel. 600 033 733

■ Auto zabytkowe, tel. 602 476 137

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

RÓŻNE

Sprzedam

■ Puste drewniane ule wielkopolskie, tel. 605 738 399

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY W RADZIE MIASTA

11 sierpnia 2022 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

Bogusława Małek
w godz. 17.00–18.00

Warsztaty Terapii Zajęciowej

Wystawa pt. „Pomalować świat” w Sanoku

Rzeszowski Dom Kultury we współpracy z Polskim Towarzystwem Wspierania Warsztatów Terapii Zajęciowej „Most” zainicjował wystawę pt. „Pomalować świat”, mającą na celu pokazać twórczość osób z 27 WTZ-ów z całego województwa. Inauguracja wystawy miała miejsce 10 maja w Wielopolu Skrzyńskim, od tego czasu prace podopiecznych warsztatów były wystawiane w wielu miastach Podkarpacia. W miniony piątek, 29 lipca, przyszła kolej na Sanok, gdzie możemy podziwiać twórczość autorów do 15 sierpnia, po czym wystawa przeniesie się do Brzozowa.

Na tablicach wystawionych na Placu Harcerskim zobaczymy reprodukcje fotograficzne prac wykonanych przez podopiecznych WTZ-ów. Gobeli-

ny, rzeźby, ceramika i obrazy – wszystkie zostały wykonane podczas arteterapii, czyli jednej z aktywności realizowanej w ramach Warsztatów Terapii Zajęciowej. Ponad 30 prac na wystawie zostało wykonanych przez podopiecznych WTZ „Świetlik” i WTZ „Progres” z Sanoka.



Warsztaty i wystawy takie jak „Pomalować świat” udowadniają niezwykle wrażliwość artystyczną uczestników. Działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej pomaga osobom z niepełnosprawnościami zwalczać ryzyko wykluczenia społecznego. Poprzez naukę swoich podopiecznych praktycznych umiejętności, wprowadzając ich tym samym na rynek pracy.

rż

FILMOWE LATO

SANOK
SIERPIEŃ 2022



KINO NA ZAMKU

Dziedziniec Zamku w Sanoku

- 05.08 – godz. 20.30 MIA I BIAŁY LEW, reż. Gilles de Maistre
- 12.08 – godz. 20.30 CHŁOPIEC I WILK, reż. Adrià Garcia
- 19.08 – godz. 20.30 NADZWYCZAJNI, reż. Olivier Nakache/Éric Toledano

W przypadku ciągłych opadów deszczu projekcje na dziedzińcu Zamku nie odbędą się.

Organizatorzy:



Patronat medialny:



Partnerzy:



Sparing Ekoballu Stal

Forma poszła w górę!

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – CZARNI JASŁO 4:1 (2:1)

Bramki: S. Słysz 2 (66, 83), Czorny (22), Lorenc (35) – Urban (29-karny).
Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz, Padiasek, Gąsior, Suszko – Ś. Słysz, Domaradzki, Lorenc, K. Słysz (65 Wojdyła), Mikołaj Gawlewicz (62 Zagórze) – Czorny (67 Błażowski).

Po wygranej z Przełęczą Dukla stalowcy poszli za ciosem, w trzecim i zarazem ostatnim meczu kontrolnym odnosząc drugie zwycięstwo – tym razem pewnie i wysoko. Bohaterem pojedynku okazał się Szymon Słysz, strzelec dwóch decydujących goli.



Pod koniec krótkiego cyklu meczów sparingowych stalowcy wyraźnie złapali wiatr w żagle

Spotkanie na klubowym stadionie w Bykowcach od początku toczyło się pod wyraźnym dyktando zawodników trenera Pawła Załogi. Nasza drużyna objęła prowadzenie w 22. minucie, gdy po świet-

nym, prostopadłym podaniu Rafała Domaradzkiego, sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał Dawid Czorny, pozyskany z Orła Przeworsk. Goście wkrótce odpowiedzieli – wyrównał

Łukasz Urban, trafiając z rzutu karnego za faul Mateusza Padiaska. Równie szybka była riposta gospodarzy, bo po płaskim uderzeniu Piotra Lorenc z około 12 metrów zrobiło się 2:1.

Po zmianie stron stalowcy dołożyli kolejne dwa gole, nie tracąc już żadnego. W obydwu przypadkach na listę strzelców wpisywał się Słysz. Przy trzeciej bramce asystę drugiego stopnia zaliczył junior Makymilian Wojdyła, przytomnie wycofując piłkę; wprawdzie uderzenie Sebastiana Suszki zostało obronione przez bramkarza, ale dobitka Słysza znalazła już drogę do siatki. W końcówce meczu nasz zawodnik trafił ponownie, tym razem po solowej akcji, którą w okolicach linii pola karnego sfinalizowała „bomba” pod poprzeczkę.

– To był całkiem fajny mecz w wykonaniu chłopaków – mieliśmy przewagę we wszystkich statystykach, przede wszystkim w liczbie strzałów. Zwycięstwo spokojnie mogło być wyższe – powiedział Robert Ząbkiewicz, kierownik drużyny.

Warto zwrócić uwagę na zawodników, po których akcji padła pierwsza bramka. Czorny podpisał już umowę z Ekoballem Stal, natomiast Domaradzki, który w poprzednim sparingu z Przełęczą strzelił dwa gole, trenuje z naszą drużyną, choć formalnie jest jeszcze graczem Wiki.

Puchar przed ligą

Cykl sparingów zakończony, ale przed startem nowego sezonu w Klasie Okręgowej, który rusza w następny weekend, stalowcy rozegrają jeszcze jeden mecz. W najbliższą niedzielę Ekoball Stal rozpocznie kolejną edycję Pucharu Polski, mierząc się na wyjeździe z Sokolem Domaradz. Początek pojedynku o godz. 15.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Obozy i sparingi przed startem rozgrywek

Tydzień po drużynach seniorskich rozgrywki rozpocznie większość młodzieżowych zespołów Ekoballu Stal i Akademii Piłkarskiej. Nasi zawodnicy szlifują formę zarówno podczas wyjazdowych obozów, jak i na miejscu.



Zawodnicy Akademii Piłkarskiej (po prawej) rozgrywali sparingi z drużynami krakowskimi, które obozowały w ośrodku Wiki

Piłkarze ze wszystkich drużyn Ekoballu przebywali na tygodniowym obozie w Krakowie.

– Zgrupowanie można uważać za bardzo udane. Uczestniczyło w nim 72 zawodników, którzy trenowali po dwa razy dziennie – powiedział Tomasz Mateja, prezes Ekoballu i trener trampkarzy starszych. Pozostałe zespoły prowadzić będą: juniorzy starsi – Sebastian Jajko, juniorzy młodsi – Wojciech Kogut, trampkarze młodsi – Damian Popowicz, młodzicy starsi – Roman Lechoszcz, młodzicy młodsi – Jakub Ząbkiewicz.

Korzystając z obecności obozujących w Rodzinnym Centrum Sportu i Rekreacji WIKI drużyn z Krakowa – Cracovii i Wieczystej – drużyny Akademii Piłkarskiej rozegrały z nimi kilka meczów kontrolnych. Przed startem sezonu akademików czeka jeszcze wyjazd na tygodniowy obóz do Nowego Targu.

Obsada trenerska drużyn AP przedstawia się następująco: juniorzy młodsi – Marcin Rygiel, trampkarze młodsi – Jakub Gruszecki, młodzicy starsi – Mariusz Sumara, młodzicy młodsi – Paweł Kalitkiński.

Wzmocnienia Wiki

Powroty i nowe twarze

Po spadku do Klasy A drużyna Wiki chce szybko wrócić do „okręgówki”. Klub z Posady montuje skład, który ostatnio wzmocniło pięciu zawodników – do zespołu wrócili Marcin Sałaciak i Patryk Szlachcic, a nowe nabytki to Szymon Pluskwik, Dominik Piegdoń i Paweł Wityński.

Sałaciak był kapitanem Wiki w jej dwóch pierwszych sezonach, gdy sięgała po awanse – do Klasy A i Okręgowej. Jego dalszą grę w Sanoku przerwała kontuzja, ale po jej wyleczeniu doświadczony defensor wraca do zespołu.

Szlachcic jest bramkarzem, który w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu był wypożyczony do Osławy Zagórze. Wnuk legendarnego „Pietii”, czyli Jerzego Pietrkiewicza, najlepszego strzelca w historii Stali Sanok, ponow-

nie powinien stanąć między słupkami w zespole Wiki.

Pluskwik to bramkostrzelny zawodnik, który zdobywał już gole na obiekcie przy ul. Stróżowskiej, grając w drużynie Cosmosu Nowotaniec, z którym występował nawet w III Lidze. – Samozaparcie, umiejętności i cenny bagaż doświadczeń z pewnością sprawią, że szybko stanie się jednym z najbardziej wyróżniających się graczy na boisku – czytamy na stronie Wiki.

Kolejny ofensywny gracz to Piegdoń – wychowanek Orłów Jabłonka, który przez kilka ostatnich sezonów przy-

godę z piłką kontynuował w niemieckim klubie VfB Hasloch. W 2021 roku wrócił do kraju, reprezentując Victorię Niebocko, która wywalczyła awans.

Wityński to doświadczony gracz, który występował m.in. w Karpatach Krosno, Starcie Rymanów, Przełęcz Dukla i LKS-ie Piarowce. To rasowy i dobrze zbudowany obrońca, dla którego pojedynki siłowe i biegowe nie stanowią żadnego problemu.

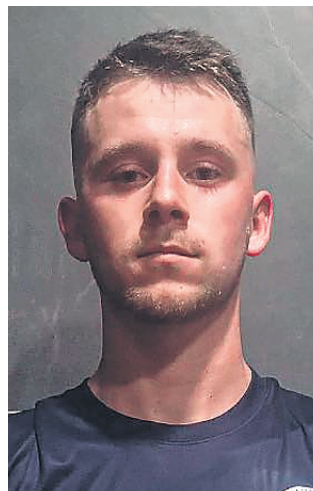
Nowy sezon w krośnieńskiej Klasie A rozpoczyna się już za tydzień – w następny weekend.



Marcin Sałaciak



Patryk Szlachcic



Dominik Piegdoń



Paweł Wityński

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI

SANOK CUP'22

rocznik 2013 - 13 sierpnia
rocznik 2014 - 14 sierpnia

- dużo grania (120 minut)
- mało czekania (15 minut)
- cztery boiska trawiaste
- system gry 6+1

errea
PARTNER TECHNICZNY

Organizator: Akademia Piłkarska Sanok
Miejsce: Stadion Wierchy w Sanoku
Zapisy: biuro@akademia.sanok.pl
tel. 691 523 690

TR NSPRZET | TOM FLAKT | FEDSAN | ELUD | KLIMA-R | PATRIOT HONOROWY BURMISTRZ MIASTA SANOKA

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

HOKEJ

Polska Hokej Liga

Kadra już niemal w komplecie

W poniedziałek nastąpiło otwarcie zamrożonej hali „Arena” i od razu pojawili się tam hokeiści. Inauguracyjny trening prowadził Marcin Cwikła, mając do dyspozycji 17 graczy. Byli to głównie wychowankowie plus Krystian Mocarski i Marlon Wróbel.

– W końcu można robić to, co się kocha. Fajnie było wreszcie poczuć to zimno. Dzisiaj mieliśmy wprowadzenie do treningów. Zapoznaliśmy się z krążkiem, lodem i sprzętem. Dużo było jazdy, dużo podań – mówił obrońca Karol Biłas.

We wtorek do Polski przyleciał fiński zaciąg pod dowództwem trenera Elomo. W najbliższym sezonie w drużynie STS-u ma grać aż ośmiu zawodników ze skandynawskiej Krainy Tysiąca Jezior, co z pewnością jest rekordem naszego klubu. A dzień później dodatkowo pojawili się dwaj Szwedzi. Dojechać ma jeszcze zawodnik z Ukrainy.

Obok hokeistów z Finlandii, o których już pisaliśmy na łamach „TS” (bramkarz Dominik Salama, obrońcy Kalle Valtola i Jere Karlsson oraz napastnicy Juho Mäkelä, Niko Ahoniemi i Sami Tamminen) klub pozyskał jeszcze pięciu graczy. To kolejni Finowie – napastnicy Ville Heikkinen

Na niewiele ponad miesiąc przed startem nowego sezonu krajowej ekstraklasy drużyna Marma Ciarko STS Sanok rozpoczęła treningi na lodzie. W pierwszych zajęciach uczestniczyli tylko krajowi zawodnicy, a w dwóch kolejnych dniach do Polski przyleciało aż dziesięciu zakontraktowanych obcokrajowców, a także trener Miika Elomo. Zespół jest już niemal w komplecie.



Treningi na lodzie rozpoczęły się w ostatni poniedziałek, a w pierwszych zajęciach uczestniczyli tylko miejscowi zawodnicy



We wtorek do Polski przylecieli zawodnicy z Finlandii, a wraz z nimi trener Miika Elomo

(28 lat, 180 cm, 76 kg) i Timi Lahtinen (27 lat, 191 cm, 95 kg), dwaj Szwedzi – Sebastian Harila (29 lat, 190 cm, 91 kg) i Johan Höglund (26 lat, 186 cm, 91 kg) oraz ukraiński obrońca Władysław Łysenko (27 lat, 180 cm, 83 kg). Wszyscy podpisali kontrakty na najbliższy sezon.

– Umowy zostały zawarte jeszcze przed pożarem w firmie Ciarko. Z podaniem nazwisk

oczywiście wstrzymywaliśmy się do momentu, gdy nasz udział w rozgrywkach PHL stał się pewny – powiedział Michał Radwański, prezes STS-u.

Obecnie sanocka drużyna ma zaplanowane trzy sparingi. Dwa pierwsze z Podhalem Nowy Targ – 12 sierpnia na wyjeździe i tydzień później u siebie. Natomiast 30 sierpnia rozegra domowy mecz z GKS-em Tychy.

Kadra Marma Ciarko STS Sanok na sezon 2022/23:

bramkarze – Dominik Salama i Filip Świdzki, obrońcy – Władysław Łysenko, Johan Höglund, Kalle Valtola, Jere Karlsson, Bogusław Rapała, Karol Biłas, Bartosz Florczak i Marlon Wróbel, napastnicy – Sebastian Harila, Ville Heikkinen, Timi Lahtinen, Juho Mäkelä, Niko Ahoniemi, Sami Tamminen, Konrad Filipek, Marcin Dułęba, Szymon Dobosz, Louis Miccoli, Filip Sienkiewicz, Damian Ginda i Krystian Mocarski.

Zgrupowanie reprezentacji Polski młodzików

Powołania dla dwóch Niedźwiadków

Dwóch zawodników STS UKS Niedźwiadki MOSiR otrzymało powołania do kadry narodowej U-16. To Miłosz Bąk i Szymon Klucznik, podopieczni trenera Tomasza Wolanina.

Drużyna Niedźwiadków jest tegorocznym wicemistrzem kraju, nic więc dziwnego, że trenerzy reprezentacji zdecydowali się sięgnąć po młodych hokeistów z Sanoka. Bąk i Klucznik mają jechać na

zgrupowanie w Jastrzębiu-Zdroju, które zaplanowane zostało w dniach od 13 do 19 sierpnia. W tym czasie kadra Polski rozegra mecze kontrolne z węgierską drużyną UTE Ujpesti.



Miłosz Bąk (po prawej) i Szymon Klucznik (z lewej) otrzymali powołania do kadry narodowej młodzików

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Udane zawody na koniec obozu w Tomaszowie

Szykując formę na nowy sezon, panczeniści Górnika trenowali na trwającym ponad tydzień obozie w Tomaszowie Mazowieckim. Zgrupowanie zakończyło się udanymi startami na tamtejszym torze krytym, gdzie rozegrano Międzynarodowe Zawody Otwarte oraz imprezę pod nazwą „Od przedszkola po olimpijskie koła”. Nie zabrakło wysokich lokat i rekordów życiowych.

W tej pierwszej rywalizacji najlepiej spisał się Roch Maliczowski, 1. na 1000 metrów (czas 1.16,65) i 2. na 500 m (39,17). Na krótszym dystansie nieznacznie uległ Szymonowi Hostyńskiemu (38,90), któremu na kilometr przypadło miejsce tuż za podium. W czołowych dziesiątkach plasowali się także Mikołaj Stabryła i Patryk Kudła. Wśród kobiet górnicze barwy reprezentowała tylko Jagoda Kopczak, zajmując m.in. 3. pozycję na 1000 m (1.36,51). Ścigał się też masters Krzysztof Husak, 1. na 1000 m (1.27,70 – w tym biegu startował sam) i 2. na 5000 m (8.15,04).

Podczas zawodów „Od przedszkola po olimpijskie koła” również rozgrywano po dwa wyścigi, jednak w tym przypadku już z klasyfikacją wielobojową. Wśród junierek C1 mieliśmy zwycięstwo Julity Krawiec i to mimo 2. miejsca w rozpoczynają-

cym zmagania wyścigu na „pięćsetkę” (43,96). Jednak na dystansie dwa razy dłuższym nasza zawodniczka z nawiązką odrobiła stratę, wygrywając z czasem 1.26,79 i wyraźną przewagą. W kat. juniorów D2 miejsce 2. wywalczył Antoni Strzyżowski (dwa razy 2. na 500 m – 50,52 i 49,87), zaś pozycje 3. zajęli: Olaf Podczerwiński w juniorkach D2 (3. na 100 m – 12,92 i 2. na 300 m – 31,50), Anna Stapińska w juniorkach C2 (3. na 500 m i 1000 m – 49,72 i 1.39,43) i Oliwia Dydek w juniorkach D1 (dwa razy 3. na 500 m – 49,05 i 48,99). W tej ostatniej kategorii startowała jeszcze Julia Stec.

Miejmy nadzieję, że obóz i udane starty w Tomaszowie będą dla wychowanków Marka Drwięgi i Grzegorza Kudły dobrym prognostykiem przed sezonem 2022/23. Bo do zimy niby jeszcze daleko, ale z każdym dniem coraz bliżej...



Podczas obozu w Tomaszowie humory wyraźnie dopisywały

TENIS STOŁOWY

Decydowały bilanse setów

W kolejnym turnieju Sanockiej Ligi Sokola mieliśmy bardzo zaciętą walkę o czołowe lokaty. Ostatecznie wygrał Paweł Motyka, dla którego było już to trzecie zwycięstwo z rędu.

Dwaj najlepsi zawodnicy doznali tylko po jednej porażce, na dodatek bezpośrednie starcie padło łupem Bogdana Szałankiewicza, jednak o turniejowym zwycięstwie Motyki zdecydował minimalnie korzystniejszy bilans setów (13:2 do 12:3). Podobnie było w walce o 3. miejsce – tu także Daniel Kozioł ograł Bolesława Bartkowskiego

(po dwie porażki), któremu jednak na koniec wyszło wyraźnie lepiej w „małych punktach”.

Klasyfikacja łączna bez zmian – prowadzi Bartkowski (180 pkt) przed Szałankiewiczem (144) i Januszem Stępkowskim (116).

Ranking deblowy: 1. Kozioł (28 pkt), 2. Szymon Terebecki (25), 3. Motyka (24,5).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KOLARSTWO

Trzech w czołowej setce

Dwa dni przed wielkim ściganiem w Sanoku rozegrany został Orlen Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, jak przed rokiem w Arłamowie. Startowało blisko 1400 osób, w tym kilkunastu naszych cyklistów. Trzech z nich uplasowało się w czołowej setce, a jeden nawet w pięćdziesiątce.

Zawodnicy walczyli na trasie liczącej około 75 km – trudnej technicznie i wymagającej, z licznymi podjazdami. Do tego jazdę utrudniał padający deszcz. Najwyżej z sanoczan sklasyfikowany został Bartłomiej Milczanowski, reprezentujący klub Jordan Wola Mała. Dzięki finiszowi z czasem 2:20.58 przypadło mu 47. miejsce generalnie i 14. w kat. M-2. Kilka minut później na mecie zameldowali się 82. Artur Wojtowicz (2:25.07 –

11. wśród policjantów) i 94. Michał Gosztyła (2:26.18). Do czołowej setki niewiele zabrakło także Mateuszowi Wawrzyńskiemu (SKK SOSbike Sanok) – 110. lokata. Startowali jeszcze (w kolejności zajętych lokat): Mateusz Mazur, Piotr Koryto, Adam Woźniak, Damian Stęchły, Jarosław Wojtowicz, Grzegorz Herman, Władysław Śliwiak (8. w kat. M-6), Robert Lorens, Adrian Maciejko, Krystian Maciejko i Łukasz Królicki.

– Przed rokiem zdobyłem brązowy medal w osobnej klasyfikacji Mistrzostw Polski Policji, więc znów były apetyty na walkę o podium, jednak tym razem konkurencja okazała się zbyt mocna. Startowało więcej kolegów po fachu, bo około stu, na dodatek prezentujących wyższy poziom. Poza tym warunki – szczególnie w pierwszej części wyścigu – były ciężkie, a walkę utrudniał mokry asfalt i niebezpieczeństwo wypadnięcia z drogi na zjazdach. Mimo tego jestem zadowolony – 11. pozycja wśród policjantów (3. w kat. +45 lat), 13. w M-4 na blisko 450 kolarzy i 83. „open” wstępu raczej nie przynoszą – powiedział Wojtowicz.



Po wyścigu nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia czołówki naszych kolarzy. Od lewej: Michał Gosztyła, Tomasz Januszczak (PSP Lesko), Artur Wojtowicz, Mateusz Wawrzyński i Bartłomiej Milczanowski

AUTOMOBILIZM

Dublet Arka Borczyk

Kolejne eliminacje Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski rozegrano w ramach XIII Wyścigu Górskiego Limanowa – Przełęcz Pod Ostrą. Arkadiusz Borczyk odniósł dwa zwycięstwa w klasie 10c, jednak jego szanse na obronę tytułu są już tylko teoretyczne.



Arkadiusz Borczyk odniósł w Limanowej dwa zwycięstwa w klasie 10c

W sobotę ścigający się hondą civic kierowca Automobilklubu Małopolskiego uzyskał czasy 2.43,225 i 2.43,125 – najlepsze w obu podjazdach – wygrywając z przewagą prawie 8 sekund. Wyniki te dały mu także 1. miejsce w całej grupie 10 oraz 2. w kat. narodowej. Jego ojciec Mariusz Borczyk (fiat 126p) był 4. w klasie 12a. Pierwszy podjazd wyścigowy zakończył jako 3. z wynikiem 3.35,694, ale w drugim zaczęły się kłopoty z samochodem i musiał odpuścić dalszą rywalizację.

W niedzielę A. Borczyk powtórzył sobotni sukces, zwyciężając z rezultatami 2.48,426 i 2.42,282. Tym razem jego przewaga wynosiła prawie 5 sekund. W grupie 10 był 2., zaś w kat. narodowej – 3. W klasyfikacji łącznej klasy 10c zajmuje 2. pozycję.

– Do zakończenia sezonu pozostały jeszcze dwa starty, czyli cztery eliminacje. Szansę na obronę tytułu mistrzowskiego mam już raczej tylko teoretyczną, a żeby być w ogóle sklasyfikowanym i utrzymać miejsce na podium, muszę jechać na jeden z tych wyścigów. Tymczasem po wycofaniu się sponsora może być z tym ciężko... – powiedział Borczyk.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

WĘDKARSTWO

Wszystkie kolory medali



Drużyna Koła nr 2. Od lewej: Piotr Soltysik, Bartosz Rapiej i Tomasz Osenkowski

Muchowe Mistrzostwa Okręgu, rozegrane zarówno na Sanie, jak i Zalewie Myczkowieckim, przyniosły naszym zawodnikom medale wszystkich kolorów. Wśród seniorów brąz zdobył Bartosz Rapiej, prowadząc Koło nr 2 do srebra drużynowego. Natomiast jedynym startującym juniorem był Dominik Siwiński z Koła nr 1, któremu automatycznie przypadło złoto.

W pierwszej turze Rapiej złowił 11 ryb, zajmując 3. miejsce w sektorze i 7. generalnie. W drugiej poszło mu nieco słabiej – 3 sztuki i 6. lokata sektorowa, a mimo tego awans na 5. pozycję. W ostatniej części zawodów muszkarz „Dwójki” udanie zaatakował podium – 6 ryb, 2. miejsce w sektorze i ostatecznie brązowy krążek. Pozycję 6. zajął jego kolega z koła Piotr Soltysik, a 9. Janusz Benedyk z „Jedynki” (wygrana tura na Myczkowcach). Zdecydowane zwycięstwo odniósł... sanoczanin Krystian Pielech, reprezentujący jednak koło z Olszanicy.

Drużynowo wygrał Rymanów, a wicemistrzostwo zdobyła „Dwójka”, w której składzie oprócz Rapieja i Soltysika startował także Tomasz Osenkowski. Miejsce 5. zajął drugi zespół Koła nr 1 (Benedyk, Józef Rycyk i Zenon Lorenc), 6. pierwszy (Marek Fijałkowski, Adam Skrechota i Robert Tobiasz), a 10. druga drużyna Koła nr 2 (Grzegorz Szmiłyk, Damian Gibczyński i Andrzej Słota).

Jedynym startującym juniorem był Siwiński, któremu jakakolwiek zdobycz gwarantowała tytuł mistrzowski. Szansy nie zmarnował, łowiąc 7 ryb.

ŻEGLARSTWO

Podia w dwóch klasach

Regaty o Puchar Bieszczadzkiego WOPR były zarazem III rundą Pucharu Soliny. Miejsca na podiach zajęli Ronald Czyż z Naftowca i Wacław Skiba z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.



Roland Czyż z Naftowca zajął 2. miejsce w klasie turystycznej

Sobotnie wyścigi na Zalewie Solińskim w Polańczyku odwołano ze względu na burzową pogodę, więc rywalizacja toczyła się tylko w niedzielę. W klasie turystycznej rozegrano jeden bieg, w którym jako 2. linię mety osiągnął Czyż.

Natomiast w klasie T3 punktację ustaliły trzy wyścigi. Ostatecznie na pozycji 3. uplasował się Skiba (miejsca 4., 5. i 2.), 6. był Marek Sawicki z Naftowca (7., 4. i 6), zaś 8. kolejny „beteżeciak” Jacek Lubas (6. i dwa razy 7.).

KRZYŻÓWKA nr 31

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33